

POLSKA

POLSKA SZTUKA LUDOWA



W Polsce, kraju rolniczym, zachowało się jeszcze wiele okolic, w których kultura materialna ludu jest dziełem jego rąk. Chłopi sami budują chałupy, sporządzają sprzęty i statki, odziewają się i żywią, sami wypracowują sobie wszystko, potrzebne w domu i gospodarstwie. Służą im do tego miejscowy surowiec: drzewo z lasu i glina z pola lub kamień, wiklina z kępy, wełna i kożuch z własnej owcy, skóra ze zwierząt domowych, konopie i len, zebrane własnymi rękoma. Są okolice, w których prawie nic nie kupuje się z miasta i fabryk. Na Polesiu nawet gwoździ używają drewnianych.

Specjalizacja rodzin.

Często zaobserwować można fakt, że np. kilku bednarzy wyrabia beczki, baryłki, berbenie, naczynia drewniane, kilka kobiet tka zapaski, płótna

i sukna. Kożuchy robią sami lub zawożą do innych wsi itd. Na tle ogólnej zaradności i uniwersalnych zdolności wyrabiają się specjaliści, pracujący dla wsi, nieraz — dziedzicznie pracujący w drzewie, tkactwie, garncarstwie.

Można ich nazwać rzemieślnikami wiejskimi, ale wszelkie napomknięcia o świadectwach przemysłowych, kartach uzdolnienia, cechach, czeladnikach wzbudziłyby przerażenie i niezrozumienie wśród tych pasterzy gazdów, którzy są tylko od innych zdolniejsi.

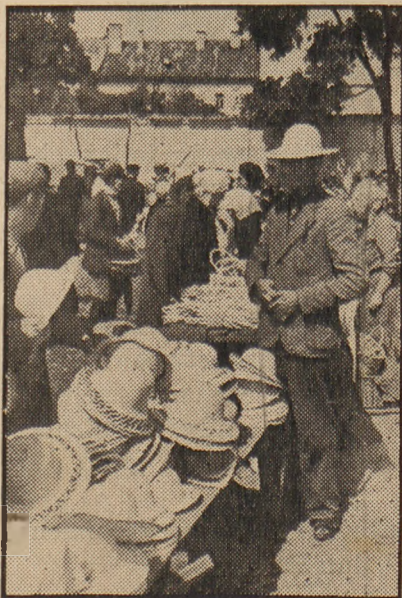
Niekiedy całe wsie specjalizują się w wyrobach drzewnych, garncarskich lub tkackich.

A wszystko zdobią.

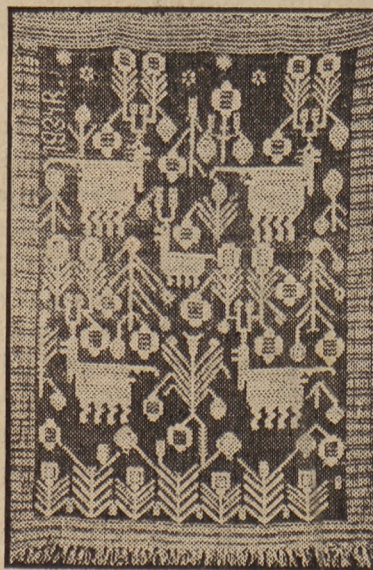
Wszystkie niemal przedmioty użytkowne są zdobione. Z ornamentem najskromniejszym lub



Strojna Huculka.



Nawet wileńskie kapelusze są zdobione.



Tkanina ludowa z motywami ptaków.

nawet bez ornamentu, sama forma, celowa, logiczna, i skończona w sobie każe uznać twór ludowy za dzieło artystyczne.

Sztuka ludu powstaje z potrzeby estetycznej, z umiłowania piękna, z pragnienia pozostawienia czegoś po sobie. Wolny czas pasterza i obcowanie z przyrodą albo długie zimowe wieczory sprzyjają namysłowi i rozważaniom nad sposobami zdobienia zwykłych nawet przedmiotów codziennego użytku.

Czy się rozwija?

Błędne byłoby mniemanie, jakoby sztuka ludowa była czymś skostniałym. I dziś jeszcze przechodzi ona **ciągłą ewolucję**. Sztuka ludowa powstała z wolnego czasu, usposabiającego do kontemplacji. Dlatego tworzył ją przede wszystkim **lud wolny, nie znający poddaństwa**, jak górale podhalańscy, ślązacy i Huculi, jak bartni kmiecie — Kurpie lub Księżacy biskupscy. W innych okolicach sztuka ludowa rozkwita dopiero w połowie wieku XIX po zniesieniu poddaństwa.

Jak ją oceniać?

Sztuka ludowa jest wytworem odrębnej kultury, którą trzeba szanować i przyjmować z jej wszystkimi błędami, bo czai się w niej urok tradycji i prymitywu. Twórczość ta żyje i podlega przemianom, ale nie powinniśmy się do nich wtrącać, ani ich narzucać. Każdy nowy materiał, który przychodzi na wieś, nowa technika lub ornament czy nawet przedmiot nowy może być przyswojony z czasem, ale musi to być w zgodzie z duszą ludu i jego potrzebami, musi być zwolna przetrawione, z rozważą i namysłem skorygowane zbiorowo, stworzone na nowo. W ten sposób zapewne powstały koronki ludowe, wiele typów haftów, niektóre tkaniny, a może i większość technik ludowych, zapożyczonych od rzemiosła, od specjalistów albo i naśladowanych z dawnej mody pańskiej.

Polskie malarstwo ludowe.

Bardzo rozpowszechnione jest mniemanie, że sztuka ludowa właściwie ogranicza się niemal wyłącznie do zdobnictwa. A to z tej przyczyny, że 1) malarstwo i grafika ludowa dziś prawie już zamarła, 2) dzieła malarstwa ludowego, stosunkowo rzadko i trudno dostępne,

są uważane za bohomy, na które nie warto zwracać uwagi.

Zapomina się, że i prymitywnymi środkami można stworzyć dzieło wysokiej wartości. Powtóre, o tym, czy coś jest dziełem sztuki malarskiej lub graficznej, nie decyduje zupełnie poprawność rysunku i bogactwo kolorystyczne, ale wielkość przeżycia wewnętrznego artysty ludowego, oddana przy pomocy podręcznych mu środków, tak, aby utworzyły jedną, zwartą, silną całość.

Tematem twórczości ludowej w Polsce są przede wszystkim i niemal wyłącznie Chrystus, Matka Boża, święci, niekiedy sceny ze Starego Testamentu. Do wyjątków tylko należą obrazy o treści świeckiej. Chociaż dzieła malarstwa ludowego powstawały niemal w całej Polsce, to do specjalnych ośrodków należą: Śląsk, Podhale i Pokucie.

Malowano na drzewie, płótnie, papierze, blasze i szkłe. Każdy z tych materiałów ma odrębny styl malarski. Najmniej spotyka się obrazów, malowanych na blasze. Najbardziej znane są obrazy na szkłe, które na Pokuciu malowano jeszcze do czasów wojny światowej. Do najciekawszych należą obrazy na płótnie, malowane w ten sposób, iż twórca brał długą sztukę płótna i pokrywał ją całą na przemian postaciami Chrystusa, Matki Bożej, św. Trójcy i świętych, dając każdemu osobne i odrębne tło. Na jarmarku kupujący brał zależnie od możliwości i potrzeby względnie upodobania kilka obrazów, które mu odcinano ze sztuki.

Obok malarstwa ludowego dużą rolę odegrała w życiu sztuki ludowej grafika artystyczna w postaci drzeworytu ludowego.

Tkaniny ludowe i haft ludowy.

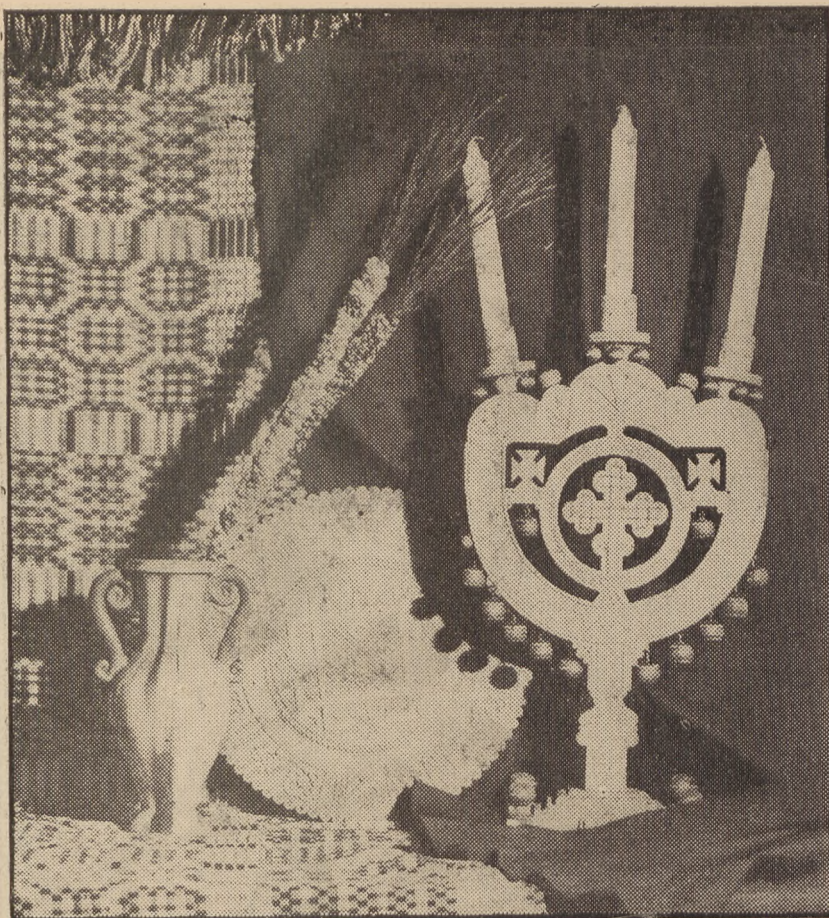
W wielu okolicach Polski lud dotychczas używa też własnoręcznych wyrobów tkaninowych. Wyrabia je na krosnach tkackich, wykonanych przez wiejskich majstrów. Tkaczki, a w niektórych stronach Polski i tkacze, używają do tego uprzedzony w domu len, weinę i konopie, a wyrabiają płótna na bieliznę i pościel, materiały na ubranie, ręczniki i obrusy, dery na konie, słowem wszelkie tkaniny, mające zastosowanie w gospodarstwach wiejskich.



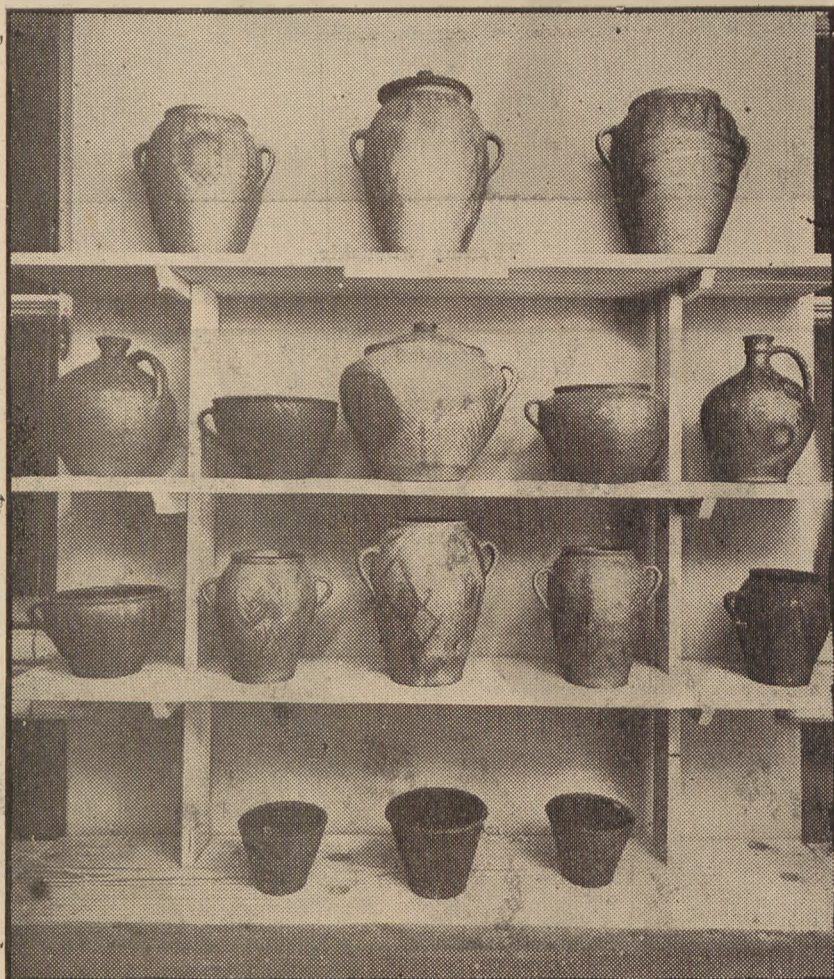
Tkaniny wileńskie.



Przy warsztacie zdobią się tkaniny kolorowymi nićmi.



Wileńska tkanina i inne wyroby ludowe.



Ceramika polska.

Najbardziej rozpowszechnione są oczywiście płótna lniane, a na południu Polski również i konopne o różnej grubości — od najgrubszego, przeznaczonego na płachty i worki, aż do najcieńszych. Tkaniny w pasy, zwane pasiakami, są bardzo w tkactwie ludowym rozpowszechnione.

Tkaniny te zdobi się sposobem tkackim przez wprowadzenie nici kolorowych, układanych w formy geometryczne. Albo ozdabia się wyszywaniem ręcznym.

Do najefektowniejszych tkanin ludowych należą bezwątpienia kilimy wyrobiane przez lud do czasów przedwojennych na Wołyniu, Podolu i Pokuciu.

Haft ludowy i koronka są wykwitem stroju. Lud wyszywa przede wszystkim koszule, fartuchy, chustki, sukmany, serdaki, kożuchy, spodnie, słowem, różne części ubioru. Te hafty i wyszycia są najczęściej logicznym wynikiem i podkreśleniem kroju odzieży.

Sztuka hafciarska operuje najprostszym urządzeniem — igłą i przeważnie dzisiaj już obcymi, kupnymi materiałami. Tylko w niektórych okolicach haftuje się jeszcze własną wełną np. na Podolu konopne białe koszule ozdobione są wspaniałymi haftami czarną naturalną wełną.

Rzeźba i sprzęt ludowy.

Rzeźba ludowa w Polsce służy przede wszystkim celom religijnego kultu.

„Ka ino spojrzeć drogom idącemu wsiowom wszedy dojrzały figurę, tu starom, tan nowom, kazda grubsza topola, wierzba i przypłocie wprasa świętom Opatrzność znużonej tęsknocie Chrystuski frasowne, Matki Boskie zielne, Barbary, Floryjany i święte kościelne, których się wypierają wszystkie kalendarze”...

A wypierają się ich dlatego, że zbyt często świątki nasze odbiegają od przyjętych form ikonograficznych. Najpopularniejszej w Polsce figury Chrystusika Frasobliwego nie tłumaczy żadne słowo apostołów. Figury takiej nie znajdujemy nigdzie u naszych sąsiadów, występuje ona tylko na ziemiach, zamieszkałych przez Polaków, i przedstawia typ Chrystusa, jaki wytworzyła wyobraźnia ludu polskiego. Skulona postać z głową cieniem ukoronowana i wsparta na dłoni, spoziera na przechodnia z wysokości rozwidlonych drzew, z kapliczek drewnianych, krzyżów i wnęk u szczytu chat.

Legendy mówią, że to Chrystus boje nad pańszczyzną, że z wysokości

patrzy na Polskę, powiadając: „Kocham cię, Ojczyzno, ale skarżę cię, boś grzeszna”. Inne znów legendy wiążą postać Chrystusa Frasobliwego z **martyrologią żołnierza polskiego**, któremu Frasobliwy z kapliczki przydrożnej rzekł na pociechę: „Bracie, ja też przelewałem krew za złości świata”.

Forma rzeźbiarska tych dzieł odstępuje od rzeczywistych proporcji, niekiedy razi poczwarnością kształtu, ale za to mają pierwszorzędne wartości: zwarłość budowy, racjonalną konstrukcję, prostotę formy i jednolitość wyrazu. A tworzą ją samorodne talenta, przemaszające przez prymitywizm formy szczerym uczuciem, dziecięcym patosem.

Mniejsze znaczenie posiada rzeźba, służąca celom świeckim. Są to rękojeści, zdobione w zwierzęce i ludzkie kształty, kule wójtowskie i strażnicze, ule człeko-kształtne, bogato rozwinięte jest zdobnictwo w drzewie, związane ze sprzętami wnętrza chat, zwłaszcza zdobnictwo skrzyń ludowych, rytowanych i inkrurowanych.

Polska ceramika ludowa.

Ceramika ludowa na ziemiach polskich w postaci garncarstwa zachowała się przede wszystkim tam, gdzie zachował się bardziej prymitywny sposób życia, a więc przede wszystkim na kresach wschodnich. Tam garnek-urna ma dotychczas swe powszechne zastosowanie, więc zdobi się gliniane dzieże, dzbanki, makutry, formy do pieczenia bab, doniczki do kwiatów i bukietniki.

Miejscowy surowiec narzuca pewne granice. Artystycznym pierwiastkiem w garncarstwie jest twórcze wycucie surowca i dostosowanie do niego narzędzia. Ludowe garncarstwo zdobione należy do jednej z gałęzi sztuki ludowej. A jego wartość zależy od oceny strony technicznej i artystycznej danego dzieła.

Metalowe zdobnictwo ludowe.

W Polsce zachowały się tylko dwa regiony, w których zachowała się wytwórczość metalowych przedmiotów zdobionych. Leżą one na przeciwległych krańcach południowej granicy państwa: Podhale i Huculszczyzna.

Huculskie wyroby z mosiądzu są bogate i urozmaicone. Szyję zdobyły mo-



Chrystusik Frasobliwy.



Obraz ludowy na szkłe z Pokucia.



Ceramika huculska.



Kurpiowskie wyroby i ozdoby.



Ludowy artysta przed swą chatą i swym dziełem.



Coraz większy dziś popyt na oryginalne wyroby huculskie.

siężne naszyjniki, złożone z przemysłnych krzyżyków, nanizanych na sznurki, lub różnego rodzaju łańcuszki z drutu mosiężnego. Misterne sprzączki i zapinki w kształcie koła ze szprychami spinały sznury koralu i pasy. Na ozdobę palców służą własnej roboty mosiężne obrączki, pierścienie i sygnety.

Wreszcie dziełem huculskiego mosiężnika są bogate ozdoby na torby, toporki, fajki itp. Wogóle mosiężnictwo huculskie ma piękne tradycje i wszelkie widoki na rozwój tego pięknego działy sztuki ludowej.

Zdobne kozusznictwo.

Kozuch stanowi zwykły strój zimowy ludności wiejskiej na terenie całej Polski. Kozusznictwo ma swe twórcze ośrodki w ziemi lubelskiej, radomskiej, na Podgórzu Karpackim, na Podhalu i w wielu innych wsiach. Nigdzie jednak nie zachowało tylu cech pierwotnych i artystycznych, co na Huculszczyźnie. W zdobnictwie kozuchów nie ma ono równego w Polsce.

Kozuszki huculskie i pokuckie, krótkie, bez rękawów, nie stanowią stroju ściśle zimowego. Nosi je ludność również w lecie, a przyczyną tegoż jest i zdobna barwność, którą wieśniak lubi i nią się szczyci.

Ornamenty kozuszek — na Huculszczyźnie i na Pokuciu zawsze białych, stanowią: 1) wyszywania wzorów kwiatowych i geometrycznych barwnymi nićmi, 2) naszywki z barwnych skór i safianów, oraz 3) nabijania mosiężnymi kapslami, guziczkami, kółkami itp. Wzorów jest ogromna ilość, jak również poszczególne wsi używają odrębnych kolorów. Wzory na kozuszkach są jakby dowodem osobistym ludności, gdyż po nich z łatwością poznają, z której wsi kto pochodzi.

Poza tym zdobi się też wszelkie inne wyroby ze skóry, jak pasy, torby, torebki.

Strój góralski.

Strój góralski z białego, owczego sukna harmonizuje z barwą śniegu turni i upłazów. Zielonym suknom obszyta cuha i barwiście haftowane parzenice u przyporów spodni, to konieczne uzupełnienie monotonii bieli i gra podobną rolę, jak zieleń kosodrzewiny wśród

skał i krokusy na płachcie śniegu. Nieustanna walka z surowymi warunkami życia hartowała tutaj człowieka, kształciła jego wolę, wyrabiała odwagę, co łącznie z tradycjami odwiecznej wolności na Podhalu składało się na cechy junackości i rycerskości naszego górala. Ilustracją tych cech jest strój góralski, a więc „cuzecka” dziarsko na jedno ramię „na hajtas” zarzucona, niski kapelusz, zdobny w pióro orle i obwieszony wiankiem białych muszelek z Morza Czarnego lub Adriatyku, na piersiach duża spinka metalowa o archaicznym kształcie, szeroki skórzany pas zbrojowy, na siedem sprzączek zapinany, a w ręku ciupaga.

Strój śląski.

Najdroższe w Polsce ozdoby stroju nosi podgórska ludność Śląska. Złocą się tu i srebrzą wypukłe hafty roślinne na aksamitnych czarnych, wiśniowych lub zielonych żywotkach tj. gorsetach, przyszytych do spódnic. W ornamentyce żywotków w bogactwie motywów zachowują się jednak umiar i prostotę. Przepychnych strojnych żywotków uzupełniają biżuterie, które stanowią nieraz poważny kapitał. Obok haftu złotego i jubilerskiego z lejnotów słynie Śląsk z najpiękniejszych koronek klockowych, igielkowych i na tiulu. Raz po raz pojawiają się tu motywy znane z białego haftu krakowskiego. Ziemia krakowska bowiem najwcześniej spośród wszystkich ziem Rzeczypospolitej rozwinęła zdobnictwo stroju, oddziałując tym samym na zdobnictwo wszystkich sąsiednich grup etnicznych.

Strój krakowski.

Strój krakowski zajął przodujące stanowisko spośród wszystkich strojów ludowych w Polsce. Nietylko dlatego, że sukmanę krakowską nosił Tadeusz Kościuszko, że sukmanę tę przywdziewał Prezydent Rzeczypospolitej, gdy jako pierwszy władca w Państwie, podczas dożynek w Spale przyjmował delegacje wszystkich ziem polskich. Strój krakowski jest strojem reprezentacyjnym, gdyż panują w nim barwy narodowe, a dekoratywność barw tchnie w nim fantazją, weselem i wolnością. Uzupełnieniem przeważającej czerwieni i bieli stroju jest granat kaftana, czerń butów,



Strojne Podolanki podczas winobrania.



Ślązaczki — jak kwiaty różnobarwne.



Łowickie wesele.



drelichowe spodnie w paski niebieskie lub czerwone, brązowy pas skórzany z metalowymi błyskami ćwieków, wreszcie zielona wiecha pawich piór obok czerwieni sukna i czerń baranka rogatywki.

Jeszcze więcej malowniczym jest krakowski strój kobiecy. Oczywiście są i inne polskie stroje ludowe. Ale powyższe troje są może najbardziej charakterystyczne i reprezentacyjne w twórczości i malowniczej ozdobie.

W ostatnich czasach jesteśmy świadkami intensywnej akcji dla podtrzymania specjalnie polskich strojów regionalnych. Sam lud góralski dzięki różnym Zjazdom górskim, uroczystościom ludowym, uświadomieniu szkolnemu i pozaszkolnemu uczy się szacunku dla swego stroju, pieśni, tańca i obrzędu. Uczy się też rozróżniać obcych naleciałości od tradycyjnej twórczości ściśle ludowej, związanej z charakterystyczną dla danej okolicy polską sztuką ludową.

Można wierzyć, że uda się podtrzymać przy życiu te przepiękne w twórczości i sztuce odrębności regionalne, które bezwątpienia są charakterystycznym składnikiem dorobku naszej kultury narodowej.

Sztuka ludowa jest w bliskim stosunku z przemysłem ludowym i odwrotnie, każda gałąź przemysłu ludowego ma swój przejaw artystyczny.

Za przemysł ludowy uważa się tylko wytwórczość wiejską i to związaną z tradycją ludową. Zaś chałupnictwo, w którym zamawiający kupiec dyktuje szablon zdobienia, wymagania i warunki szczegółowe co do pracy i zysku, a często wyzysku, oraz wytwórczość na wzór ludowy, wykonywana w miastach, nie należy do przemysłu ludowego, choć w handlu często nie zwraca się na to dostatecznej uwagi.

Specjalnej trzeba opieki i uwagi, aby ze wzrostem wytwórczości przemysłu ludowego nie narzucać artystom ludowym szablonów zdobnictwa, lecz zostawić dział zdobnictwa ich oryginalnej, intuicyjnej pomysłowości regionalnej.

Józef Liss.



Mały Hucui dziedziczny warsztat sztuki ojca.